

POSTANOWIENIE

4 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 grudnia 2024 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej T. D. spółki akcyjnej w K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z 20 października 2021 r., II Ca 107/21,

w sprawie z wniosku T. D. spółki akcyjnej w K.

z udziałem E. N. M. S. (E3) spółki komandytowej w K.

o zasiedzenie,

oddala skargę kasacyjną.

M.L.

Krzysztof Grzesiowski

Joanna Misztal-Konecka

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 4 listopada 2020 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie oddalił wniosek T. SA w K. o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz Z. S.A. z dniem 26 października 1998 r. na bliżej określonej nieruchomości położonej w K. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, względnie służebności przesyłu, polegającej na prawie posadowienia urządzenia w postaci stacji transformatorowej nr [...] (dalej - „stacja”), a także na prawie dokonywania prac konserwacyjnych i eksploatacyjnych, przeprowadzenia przebudów, remontów, modernizacji i usuwania awarii tej stacji i dostępu do niej

celem dokonywania powyższych prac, a także na prawie rozbudowy urządzeń w pasie służebności oraz orzekł o kosztach postępowania.

Postanowieniem z 20 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację wnioskodawcy i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Stan faktyczny sprawy był następujący.

Wnioskodawca jest następcą prawnym E1 S.A. w W., powstałym z przejęcia przez E1 S.A. spółki E2 S.A. z dniem 1 września 2011 r. Z kolei E2 S.A. była od 1 lipca 2004 r. następcą prawnym Z. S.A., powstałym z przekształcenia w 1993 r. przedsiębiorstwa państwowego Z., który powstał 1 stycznia 1989 r.

Właścicielem nieruchomości położonej w K. przy ul. [...] jest uczestnik E3 sp. z o.o. w K, a nieruchomość ta została nabyta przez jego poprzednika prawnego na podstawie umowy z 12 października 2009 r. od Spółdzielni „W.” w K. (dalej - „spółdzielnia”). Na nieruchomości tej posadowiony był budynek, w którym znajdowała się stacja, będąca w eksploatacji wnioskodawcy. Obecnie stacja nie istnieje - została wyburzona.

Dla stacji została założona karta eksploatacji, w której pierwszy wpis jest datowany na 11 stycznia 1965 r. Jako datę oddania do eksploatacji w kartotece wpisano 26 października 1978 r. Dnia 18 listopada 1978 r. sporządzona została notatka na okoliczność stwierdzenia usterki w stacji, gdzie spółdzielnia została określona jako jej użytkownik.

Stacja została wybudowana przez spółdzielnię, a następnie przekazana Z. w użyczenie. Wybudowanie stacji związane było z zapewnieniem energii elektrycznej spółdzielni i okolicznych mieszkańców. W 2005 r. spółdzielnia obciążyła Z. czynszem za użytkowanie budynku dwa lata wstecz.

Na podstawie umowy najmu lokalu z 1 czerwca 2006 r. zawartej między spółdzielnią a E2 S.A. ww. spółdzielnia, jako wynajmujący, oświadczyła, że jest właścicielem lokalu położonego przy ul. [...], w który znajduje się stacja i oddała go do użytku najemcy. Umowa została zawarta na czas eksploatacji stacji.

Pismem z 30 października 2006 r. E2 S.A. zwrócił się do spółdzielni z propozycją sprzedaży ww. działki, wskazując, że stacja stanowi infrastrukturę techniczną E2 S.A.

Dnia 31 marca 2011 r. pomiędzy E3 sp. z o.o. (poprzednikiem prawnym uczestnika) a E2 S.A. zawarta została umowa najmu lokalu, w którym zlokalizowana była stacja.

Stacja znajdowała się w użytkowaniu poprzedników prawnych wnioskodawcy od 1978 r. W dokumentacji stacji widnieje stwierdzenie, że została wybudowana w 1978 r. i stanowi własność Z. (Z.). Dostęp do stacji nie był pracownikom T. S.A. w żaden sposób utrudniany.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy uznał wniosek za bezzasadny. W pierwszej kolejności Sąd ten zaznaczył, że jest związany wskazanymi we wniosku datami, od których biegnie termin zasiedzenia i nie jest władny w nie ingerować.

Sąd Rejonowy stwierdził dalej, że z przedstawionych w sprawie dokumentów nie wynika, aby Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym służebności przed 26 października 1978 r. Wynika to z faktu, że jako rok wybudowania stacji został przyjęty przez Z. rok 1978, zaś 26 października 1978 r. został wprost wskazany jako data oddania do eksploatacji. Uprzednio dokonywane czynności w tej stacji nie świadczą, zdaniem Sądu pierwszej instancji, o wcześniejszym jej posiadaniu przez Z., lecz jedynie na dokonywaniu stosownych czynności kontrolnych na zlecenie spółdzielni.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że poprzednicy prawni wnioskodawcy posiadali samoistnie służebność w złej wierze. Wobec tego 30-letni termin zasiedzenia służebności gruntowej upływałby z dniem 26 października 2008 r., więc do tej daty wnioskodawca musiał wykazać nieprzerwane posiadanie samoistne. Tymczasem 1 czerwca 2006 r. poprzednik prawny wnioskodawcy zawarł ze spółdzielnią umowę najmu lokalu, w którym znajdowała się stacja, czym w sposób oczywisty i jednoznaczny zmanifestował, że nie poczuwał się do bycia posiadaczem samoistnym (stosownie do treści art. 336 k.c.). Jednocześnie,

zdaniem Sądu Rejonowego, przez zawarcie umowy najmu nastąpiło przerwanie biegu zasiedzenia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c.

Apelację od tego postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości.

Sąd Okręgowy, rozpatrując apelację, w całości podzielił, przyjmując za własne, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jak i oparte na nich oceny prawne. Rozważył jednak, „niejako alternatywnie”, możliwość uwzględnienia wniosku przy założeniu innej niż przyjął Sąd Rejonowy daty początkowej biegu zasiedzenia, godząc się z zarzutem apelacji, że Sąd nie jest związany wskazaną we wniosku datą wejścia w posiadanie nieruchomości, prowadzącego do jej zasiedzenia i powinien ją samodzielnie ustalić w oparciu o zaferowany przez strony materiał dowodowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, mając na uwadze materiał dowodowy zaprezentowany przez strony, ale także biorąc pod uwagę obowiązujące wówczas przepisy prawa, można w istocie mieć wątpliwości, czy posiadanie służebności rozpoczęło się dopiero w 1978 r., jak przyjął Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że data oddania urządzenia do eksploatacji jest datą powszechnie przyjmowaną w podobnych sprawach, jako data rozpoczęcia biegu zasiedzenia służebności przesyłu. Podtrzymanie jej musi prowadzić do oddalenia wniosku (i apelacji).

Jednocześnie jednak Sąd drugiej instancji zauważył, że z kartoteki stacji wynika, że stacja została ona wybudowana i istniała już w 11 stycznia 1965 r. oraz, że była aktywnie eksploatowana między styczniem 1965 r. a październikiem 1978 r. Stąd też, w ocenie tego Sądu realną alternatywą dla daty przyjętej przez Sąd pierwszej instancji datą rozpoczęcia biegu posiadania jest 11 stycznia 1965 r. Za przyjęciem tej daty przemawia, zdaniem Sądu odwoławczego, dodatkowo okoliczność, że w świetle obowiązujących wówczas aktów prawnych (bliżej sprecyzowanych przez Sąd w uzasadnieniu), stacja z chwilą jej wybudowania, co nastąpiło prawdopodobnie najpóźniej 11 stycznia 1965 r., stała się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa, który był jednym z poprzedników prawnych wnioskodawcy. Określenie - jako alternatywnej - daty rozpoczęcia posiadania przez

poprzednika prawnego na 11 stycznia 1965 r., przy uwzględnieniu 20-letniego okresu posiadania, niezbędnego wówczas do zasiedzenia przez posiadacza w złej wierze, powoduje, że zasiedzenie nastąpiłoby z dniem 11 stycznia 1985 r., a zatem przed wydłużającą okres posiadania nowelizacją Kodeksu cywilnego z 1990 r. Ponieważ w 1985 r. posiadaczem służebności był realizujący swe prawa przez przedsiębiorstwo państwowe Skarb Państwa, tylko on, zdaniem Sądu odwoławczego, mógł wówczas nabyć przez zasiedzenie to prawo.

Sąd Okręgowy uznał przy tym, że wnioskodawca na żadnym etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wskazywał Skarbu Państwa jako podmiotu, na rzecz którego się domaga stwierdzenia zasiedzenia, a w sprawie o zasiedzenie sąd jest związany wskazaniem osoby, na rzecz której ma nastąpić stwierdzenie zasiedzenia i nie może dokonać takiego stwierdzenia na rzecz innego podmiotu, nawet wówczas, gdy podmiotem tym był poprzednik prawny wnioskodawcy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł wnioskodawca, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 § 1 w zw. z art. 385 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa byłoby orzeczeniem ponad żądanie, podczas gdy wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności na rzecz właściwego poprzednika prawnego wnioskodawcy (w tym Skarbu Państwa) został zgłoszony już we wniosku wszczynającym postępowanie w sprawie, oraz art. 383 zd. 1 w zw. z art. 385 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby wnioskodawca dokonał zmiany swojego żądania, podczas gdy zmiana żądania na którymkolwiek etapie postępowania nie była konieczna, bowiem żądanie stwierdzenia zasiedzenia służebności na rzecz właściwego poprzednika prawnego (w tym również Skarbu Państwa) zostało zgłoszone przez wnioskodawcę już we wniosku wszczynającym postępowanie w sprawie i było konsekwentnie podtrzymywane.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przyznać należy skarżącemu rację, że Sąd Okręgowy pominął w swoim rozstrzygnięciu okoliczność zgłoszenia przez wnioskodawcę żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności na rzecz poprzednika prawnego (Skarbu Państwa) już we wniosku wszczynającym postępowanie w sprawie. Niemniej jednak skarga kasacyjna nie mogła odnieść skutku. Postanowienie Sądu drugiej instancji, mimo wadliwości uzasadnienia, odpowiada bowiem prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Po pierwsze, skarżący zdaje się nie zauważać, że stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące możliwości zasiedzenia służebności na rzecz Skarbu Państwa z dniem 11 stycznia 1985 r. zostało przedstawione jako alternatywne w stosunku do stanowiska Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy nie zakwestionował w sposób jednoznaczny dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. Wyraźnie je zaakceptował na wstępie swoich rozważań, aby następnie podać w wątpliwość ustaloną przez Sąd pierwszej instancji datę rozpoczęcia posiadania nieruchomości przez poprzednika prawnego wnioskodawcy w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Zgadza się z twierdzeniem apelacji, że sąd nie jest związany wskazaną we wniosku datą wejścia w prowadzące do zasiedzenia posiadanie nieruchomości i powinien ją samodzielnie ustalić w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy, dokonał - jak to określił - „niejako alternatywnego¹” ustalenia w tym zakresie, wskazując, że można by przyjąć datę 11 stycznia 1965 r. W konkluzji Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że „niezależnie (...) od przyjętej daty początku biegu zasiedzenia - 26 października 1978 r., czy 11 stycznia 1965 r. - zasiedzenie zgodne z wnioskiem nie mogło zostać stwierdzone”. Pomijając kwestię poprawności alternatywnego, a nie jednoznacznego, ustalenia momentu objęcia nieruchomości w posiadanie w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia służebności i przedstawienia alternatywnej argumentacji przemawiającej za oddaleniem apelacji od postanowienia oddalającego wniosek o takie stwierdzenie, zauważyć należy, że skuteczna polemika z takim orzeczeniem wymagała sformułowania zarzutów odnoszących się do obu alternatywnie przedstawionych rozumowań. Tymczasem skarżący ograniczył się jedynie do zarzutów obejmujących jedno z nich.

Po drugie, o prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zadecydowała niemożliwość zasiedzenia tzw. służebności (określanej niekiedy jako

„gruntowej”) o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną nie podziela bowiem stanowiska, leżącego u podstaw wniosku o zasiedzenie złożonego w sprawie i zaakceptowanego przez Sądy *meriti*, zgodnie z którym przed 3 sierpnia 2008 r. (data wejścia w życie przepisów Kodeksu cywilnego wprowadzających z powrotem do polskiego ustawodawstwa instytucję służebności przesyłu) mógł biec termin zasiedzenia takiej służebności, a po tej dacie dotychczasowy okres zasiedzenia podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Wbrew założeniu przyjętemu przez Sąd Okręgowy, przytoczone stanowisko nie jest jednolicie przyjmowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Ukształtowane ono zostało przede wszystkim pod wpływem uchwał z 7 października 2008 r., III CZP 89/08 i z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139, ale w ocenie niektórych składów Sądu Najwyższego, w tym obecnego, pozostaje w sprzeczności z podstawowymi zasadami prawa rzeczowego. Budzi również poważne wątpliwości natury konstytucyjnej. W szczególności taka interpretacja przepisów Kodeksu cywilnego powinna zostać uznana za sprzeczną z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), regułami ochrony własności i przesłankami dopuszczalności wywłaszczenia (art. 21 ust 1 i 2 oraz art 64 ust. 2 i 3 Konstytucji RP) oraz regułami ograniczania praw i wolności (art. 31 ust 2 i 3 Konstytucji RP). Wątpliwości budzi również zgodność przyjętej interpretacji przepisów Kodeksu cywilnego z art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Na podzielenie zasługuje zatem pogląd przeciwny, wyrażany w nowszym orzecznictwie, zgodnie z którym przed nowelizacją Kodeksu cywilnego wprowadzającą służebność przesyłu nie mógł biec termin zasiedzenia prawa odpowiadającego treściowo tej służebności, a rolą sądów nie jest zastępowanie ustawodawcy (zob. postanowienie SN z 14 października 2021 r., V CSKP 69/21 i OSNC 2022, nr 11, poz. 110). Najpełniej stanowisko to zostało uzasadnione w postanowieniu Sądu Najwyższego z 24 lutego 2023 r.. III CZP 108/22. Ponieważ argumentacja w nim zawarta jest zasadniczo tożsama z leżącą u podstaw oddalenia skargi w niniejszej sprawie, należy ją, z pewnymi skrótami, przytoczyć.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy przypomniał, że w okresie poprzedzającym wejście w życie Kodeksu cywilnego art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe przewidywał możliwość ustanowienia służebności także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa. Do służebności takiej należało stosować odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Regulacja ta nie została powtórzona w Kodeksie cywilnym, co wynikało z założenia, że stosunki związane z posadowieniem urządzeń przesyłowych powinny być regulowane przede wszystkim normami prawa publicznego.

Jednocześnie Sąd Najwyższy powołał się na obowiązującą w prawie cywilnym zasadę *numerus clausus* praw rzeczowych. Z istoty praw rzeczowych jako praw bezwzględnych wynika bowiem, że do ich przestrzegania zobowiązane są wszystkie podmioty, a więc także te, które nie uczestniczą w ustanawianiu takiego prawa. Nałożenie obowiązków na tak szeroki krąg podmiotów nie może nastąpić inaczej niż poprzez akt ustanowienia prawa, gdyż w innym wypadku stanowiłoby to niedozwoloną ingerencję w sytuację prawną osób, które nie miały wpływu na powstanie prawa podmiotowego. Ponadto stan taki wiązałby się z ryzykiem nałożenia na jednostkę obowiązków, z których istnienia i treści może ona nie zdawać sobie sprawy. Przyjęcie istnienia w systemie prawa służebności „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” naruszałoby powyższą zasadę. Służebność taka nie mogła i nie może być utożsamiana ze służebnością gruntową, bowiem art. 285 § 1 k.c., wymaga dla ustanowienia służebności gruntowej istnienia nieruchomości władnącej i powiązania jej z nieruchomością obciążoną. Tymczasem konieczność istnienia takiej nieruchomości w przypadku służebności „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” jest zaś wprost negowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. najbardziej reprezentatywną w tej mierze uchwałę z 7 października 2008 r., III CZP 89/08). Pochodną braku nieruchomości władnącej są dalsze różnice między wskazaną służebnością, a służebnościami gruntowymi. Uprawnionym z tytułu służebności gruntowej jest każdorazowy właściciel nieruchomości władnącej, a służebności „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” - „przedsiębiorca przesyłowy”. Służebność gruntowa zwiększa użyteczność nieruchomości władnącej (art. 285 § 2 k.c.), a służebność „o treści

odpowiadającej służebności przesyłu” zwiększa użyteczność przedsiębiorstwa przesyłowego lub w ogóle umożliwia funkcjonowanie tego przedsiębiorstwa. Służebność gruntowa jest prawem związanym z własnością nieruchomości gruntowej, a służebność „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” wydaje się w świetle orzecznictwa związana z „własnością” przedsiębiorstwa przesyłowego. Jako prawo związane z własnością nieruchomości służebność gruntowa stanowi jej część składową (art. 50 k.c.). Służebność „o treści odpowiadającej służebności przesyłu” wchodziłaby zaś w skład przedsiębiorstwa.

Powyższa argumentacja jest w pełni aktualna w sprawie rozpatrywanej skargi kasacyjnej, bowiem w ustaleniach Sądów powszechnych nie ma mowy o jakiegokolwiek nieruchomości władnej. Nie było zatem możliwe stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej, niezależnie od treści, jaka miałyby być jej nadana.

W dalszej części uzasadnienia ww. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2023 r. zauważono, że w rzeczywistości ta ostatnia służebność ma identyczną treść oraz pełni te same funkcje, co służebność przesyłu wprowadzona przez ustawodawcę do polskiego porządku prawnego 3 sierpnia 2008 r. W konsekwencji wykładnia opowiadająca się za istnieniem „służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu” zakłada, że po 1965 r. służebność przesyłu istniała w systemie prawnym, zanim jeszcze w 2008 r. została ponownie wprowadzona przez ustawodawcę. Takie założenie narusza wyrażony m.in. w art. 3 k.c. zakaz działania prawa wstecz. Naruszenie takie może mieć przy tym rażąco niekorzystne skutki dla jednostek. W licznych przypadkach, takich jak w sprawie której dotyczy rozpatrywana skarga kasacyjna, urządzenia przesyłowe zostały wybudowane na wiele lat przed przyjęciem kwestionowanej wykładni i należałoby uznać, że minął już termin zasiedzenia. Tym samym doszłoby do trwałego obciążenia nieruchomości, mimo braku świadomości właścicieli, jak również braku możliwości podjęcia przez nich obrony prawa własności i przeciwstawienia się nabyciu prawa przez zasiedzenie. Pozostaje to w sprzeczności z jedną z podstawowych funkcji zasiedzenia jako instytucji prawnej, którą jest skłonienie opieszałego właściciela do podjęcia czynności

zmierzających do odzyskania swojego władztwa nad rzeczą, pod rygorem utraty lub ograniczenia przysługującego mu prawa.

Także powyższa argumentacja ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej. Przyjmując alternatywnie ustaloną przez Sąd Okręgowy datę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (11 stycznia 1965 r.), a w konsekwencji 11 stycznia 1985 r. jako datę właściwą dla zasiedzenia tej służebności, odmówiono by ówczesnemu właścicielowi - niemogącemu przecież przewidzieć zmian w prawie w odległej (kilkudziesięcioletniej) przyszłości i rodzących się na jej tle koncepcji w orzecznictwie - możliwości jakiegokolwiek skutecznego działania w celu zapobieżeniu zasiedzeniu. Właściciel nieruchomości nie musiał liczyć się z możliwością powstania prawa, którego nie uznawał aktualnie obowiązujący porządek prawny, w związku z czym trudno mu zarzucić, że nie podejmował kroków mających na celu odzyskanie pełnego władztwa nad nieruchomością.

Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną podziela także stanowisko wyrażone w cytowanym postanowieniu z 24 lutego 2023 r. co do braku jakichkolwiek argumentów natury aksjologicznej, przemawiających za koncepcją „służebności o treści odpowiadającej służebności gruntowej”.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.

M.L.

r.g.

Krzysztof Grzesiowski Joanna Misztal-Konecka Krzysztof Wesołowski